

PLOTKA OdŚRODKA

Kącik AAC

Wynalazki i odkrycia - ważne aspekty życia

Śmiechu warte - kącik z żartem

Wplećmy wspomnienie lata w złote refleksy jesieni

Piórem spisane - Wiersze znane i nieznane

Niezbyt namolna krótka sonda szkolna

Za co lubimy naszą szkołę

Wywiad z Panią Aliną Rolką sekretarką SOSW nr3

w Bydgoszczy

Mody świat na przestrzeni lat

Uczta dla brzucha - kącik łasucha

Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was mocnymi uściskami po wyjątkowo upalnych i słonecznych wakacjach! Nasza „Plotka” wchodzi już dziarskim krokiem (a może raczej atramentowym drukiem?) w czwarty rok życia. Kiedy będziecie znużeni codzienną rutyną, przysiądźcie w przytulnym zaciszu biblioteki, kąciku prasowym na holu szkolnym, czy internackim albo przed ośrodkową stroną internetową i zczytajcie się w „OdŚRODKOWE PLOTKI”.

A tymczasem, niechaj nowy rok szkolny 2018/2019 będzie dla wszystkich wspaniałą, niezapomnianą, pełną wrażeń i sukcesów Przygodą!

Redakcja**Zespół redakcji:****Redaktor naczelny:** R. Gwizdała**Dziennikarze:** N. Rutkowska, W. Hausz, J. Stefaniak, A. Urbanek, S. Flig, A. Górniak**Opiekunowie koła dziennikarskiego:** H. Gront-Grela, K. Pocztół

Gazetka dostępna również w formie elektronicznej na stronie Ośrodka www.sosw3.bydgoszcz.pl oraz na platformie internetowej **Junior Media**.

SUKCES MŁODYCH DZIENNIKARZY



Szkolna redakcja „PLOTKI OdŚRODKA” spisala się na medal. Dnia 8 października 2018 r. rozstrzygnięty został konkurs „Pocztówka z wakacji” realizowany w ramach ogólnopolskiego projektu edukacyjnego Junior Media. Nikola Rutkowska zajęła II miejsce, zaś praca Sary Flig zdobyła wyróżnienie.



S.Flig



N.Rutkowska

Piórem spisane- wiersze znane i nieznane



Na dzień dobry

Czasem wiatr zdmuchnie
smutek przelotny,
Ciepłym tchnieniem znów dłonie ogrzeje,
I przegoni wszystkie kłopoty,
Więc dziękuję wiatrowi, że wieje.

Czasem deszcz o szyby zadzwoni
Mokra trawa kroplami lśni
Łzami łatwiej tęsknotę zasłonić,
Więc dziękuję deszczowi za łzy.

Czasem słońce w gonitwie do lata
Znowu ogród barwami roznieci
Pozapala iskry na kwiatkach,
Więc dziękuję słońcu, że świeci.

No, a czasem się do mnie uśmiechniesz
Znikną smutki szaro – niebieskie
Stoisz w progu i słońce masz w oczach,
Więc dziękuję Ci za to, że jesteś...

Czesław Miłosz

Wiersz na pocieszenie

*To klops. Już po wakacjach!
I lato już za nami.
Nie można go zatrzymać
tęsknotą ani łzami...
Znów budzik-stary zrzęda – obudzi
was o świcie,
tornistry i plecaki
książkami wypełnicie
i dzień za dniem popłynie.
I nogi opalone
podrepczą znów do szkoły,
choć wolą w inną stronę...
Ja wiem, że duża przerwa
nie może wam zastąpić
boiska, lasu, piłki
rozgrzanej słońcem łąki.
Lecz macie tu kolegów
do zabaw i rozmowy
– w tym roku szkolnym znowu
przybędzie kilku nowych!
I będą też wycieczki.
I szkolne przedstawienia!
To wszystko nie są chyba
powody do zmartwienia?
A wkrótce nowe kapcie
znów staną się za ciasne...
Czas w szkole szybko zleci!
- Jak zeszły rok?
NO JASNE!*

Natalia Usenko



Wynalazki i odkrycia - ważne aspekty życia

Wynalazek to stworzenie czegoś, co wcześniej nie istniało. **Odkrycie** to poznanie nieznanych dotąd miejsc, zjawisk, rzeczy. Odkrycia nie podlegają ochronie patentowej – uważa się, że są własnością całej ludzkości. Wynalazca stara się o patent. Gdy zostanie mu przyznany, może czerpać zyski ze swego wynalazku przez ustalony czas i ma zagwarantowane prawo do własnego wynalazku. Pierwsze prawo patentowe weszło w życie we Włoszech w 1474 roku, choć pojęcie patentu istniało już nawet w starożytnej Grecji. Dzięki badaniom współczesnych archeologów zdobyliśmy wiele informacji na temat dawnych wynalazków i odkryć.

CZASY PREHISTORYCZNE

Nie można z całą pewnością ustalić dokładnych dat powstania różnych wynalazków z czasów, z których nie istnieją pisane źródła dotyczące ówczesnych osiągnięć. Najczęściej określamy je mianem wynalazków prehistorycznych.

OGIEŃ

Bardzo dawno temu prehistoryczni ludzie nauczyli się rozniecać ogień przez uderzanie kamieniem o kamień. Tarcie wywoływało iskry, od których można było zaproszyć płomień. Przekonawszy się o zaletach ognia (światło, ciepło, później możliwość przyrządzania potraw itd.), człowiek nauczył się go podtrzymywać. Życie stało się prostsze.



NASIONA

Ludzie zaczęli siał i uprawiać rośliny około 10 000 lat p.n.e. Gdy nauczyli się podstaw rolnictwa, zmienili również swoje koczownicze przyzwyczajenia – zaczęli osiedlać się w jednym miejscu.

ŁUK I STRZAŁY

Wynaleziono je ok. 15 000 lat p.n.e. Były najwcześniejszą formą broni, której ludzie używali podczas polowań, a wykonywano je z drewna.



NACZYNIA

Ludzie prehistoryczni nauczyli się wykonywać garnki przez lepienie okrągłych kształtów z gliny, następnie wypalanych w ogniu.



TKACTWO

Uważa się, że tkanie wymyśliły kobiety. W prehistorycznych czasach ludzie wyplatali z trzciny małe pojemniki, które przypominały współczesne kosze.



IGŁA I NITKA

Igieł i nici używano już 15 000 lat p.n.e. Igieł zazwyczaj robiono z kości słoniowej, a jako nici służyły ścięgna zwierząt lub końskie włosie.



/Źródło: Odkrycia i wynalazki – niezwykle historie przedmiotów codziennego użytku, wydawnictwo Olesiejuk, 2014/

Mody świat na przestrzeni lat

HISTORIA MODY - LATA 20. XX WIEKU

Lata 20. XX wieku zapoczątkowały modową rewolucję. Wpłynęły na to głównie: zakończenie I wojny światowej i powstanie wielu ruchów emancypacyjnych. Świat zmagał się z kryzysem, ale wszyscy chcieli odmiany. Ludzie coraz większą wagę przywiązywali do mody, sztuki i zabawy.

Aktywnym, pracującym kobietom nie odpowiadały już niewygodne, krępujące ruchy długie suknie i gorsety ściskające talię. Strój stał się bardziej swobodny. **Kobiety nosiły luźne sukienki z nisko osadzonym stanem.** Modna stała się chłpięca sylwetka.



Największą zmianą było stopniowe odsłanianie kobiecych nóg. Przez to zaczęto przywiązywać większą wagę do obuwia i pończoch. Modne były pastelowe i cieliste kolory.

Stroje wieczorowe sztyto ze zwiewnych i połyskujących materiałów, które miały uwydatniać ruchy w czasie tańca. Wykorzystywano koraliki, pióra, plisy i frędzle, które poruszały się w rytm muzyki i kroków. Całość dopełniały długie sznury pereł oraz torebki.



W modzie były krótkie fryzury, które często chowano pod kapeluszymi zasłaniającymi większość czoła. Kobiety zdołały mocny makijaż - ciemna szminka i oczy podkreślone kreską.



Lata dwudzieste to również kardigany i długie swetry zwane tunikami.



W latach 20. XX wieku, gdy ubiory odślaniały coraz więcej ciała, zaczęła być modna opalenizna. Bardzo ważnym atrybutem plażowicza była parasolka, która zapewniała ochronę przed słońcem i wiatrem, ale także była stylowym dodatkiem.

Mężczyźni zaczęli się bardziej przejmować swoim ubiorem. Nosili garnitury i sportowe ubrania z bawełny. Garnitury zaczęły być bardziej męskie dzięki wypełnionym ramionom, lepiej skrojonym spodniom. Krótsze marynarki pozostały do codziennego użytku, a te dłuższe dla bardziej formalnych okazji. Zaczęto nosić dwurzędowe kamizelki z jedno-rzędowymi marynarkami. Do sportu Panowie zaczęli nosić krótkie spodenki ze swetrami. Smoking pozostał w modzie na najbardziej formalne okazje, jak wyjście do teatru, imprezy domowe czy wyjścia do restauracji. Panowie nosili kapelusze, które były oznaką ich statusu.

Materiały lat dwudziestych to: bawełna i jersey. Droższymi materiałami pozostał jedwab, aksamit czy satyna. W tamtych czasach spopularyzowano także zamki błyskawiczne, guziki i wszelkiego rodzaju zapięcia znane nam do dzisiaj.

Najważniejsi projektanci:

Coco Chanel - największa rewolucjonistka, która przedstawiła modę na mała czarna, męski typ ubioru i bardziej stonowane kolory. Dużą rolę w jej projektach grała czerń.

Jeanne Lanvin - zaprojektowała znaną w tamtych latach sukienkę o nazwie 'Robe de Style'. Sukienka miała elementy jedwabiu i aksamitu, była idealna na wieczór.

Madeline Vionnet - projektowała sukienki, które podkreślały kobiece wdzięki.

Jean Patou - twórca tzw. „bliźniaczka” ze swetra i rewolucjonista w sprawach odzieży sportowej przy użyciu jersey'u i bawełny.

Elsa Schiaparelli - włoska projektantka wzorująca swoje suknie na starożytnej Grecji i nowoczesnej interpretacji wolności.

/Źródło: <https://polki.pl> > Moda i uroda; thetalk.pl > Moda/

WPLEĆMY WSPOMNIENIE LATA W ŻŁOTE REFLEKSY JESIENI...



K.Pieczyńska



K.Leśniewska



K.Kąkolewski



A.Urbanek

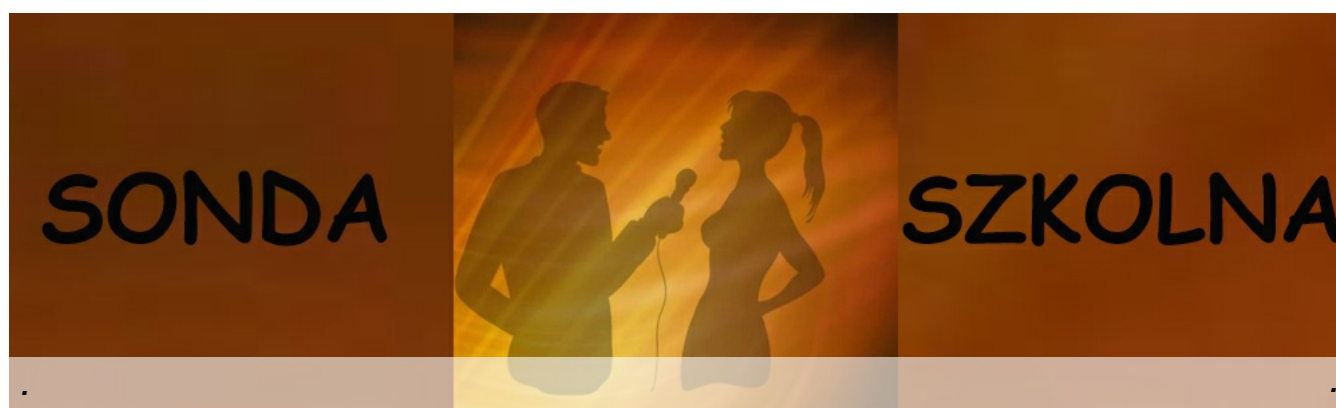


D.Smolińska



A.Górniak

NIEZBYT NAMOLNA – KRÓTKA SONDA SZKOLNA ZA CO LUBISZ NASZĄ SZKOŁĘ?



Wypowiedzi uczniów:

W naszej szkole dużo się dzieje, są wycieczki, występy, zawody, dobrzy nauczyciele, można się spotkać z kolegami i koleżankami, na pewno nie jest nudno! kl. II bp

Za to, że jest fajna, można się dobrze bawić, są ciekawe zajęcia. kl. V c

Za miłą atmosferę i super nauczycieli. kl. II cp

Za fajne, ciekawe zajęcia, za to, że można się tu dużo nauczyć, popracować na komputerze, spędzić czas w bibliotece. kl. III ap

Za fajnych nauczycieli i dobrych przyjaciół. kl. III cp

Za dodatkowe zajęcia, na których można rozwijać swoje zainteresowania, za ciekawe wycieczki. kl. III bp

Za to, że dużo się dzieje, są różne występy i dużo się można nauczyć. kl. III bg

Wypowiedzi nauczycieli:

Bo jest nasza, jest kameralnie, uczniowie codziennie czymś zaskakują. Jest szkołą, gdzie uczą się uczniowie, ale też nauczyciele od dzieci. Jest w niej jak w domu.

Za wspaniałych współpracowników i niepowtarzalną atmosferę.

Za pracowite dzieci.

Za fajnych, ciekawych ludzi, szczerze, bezinteresowne dzieci, które są wsparciem nawet na trudne dni.

Za uśmiechniętych uczniów, ich szczerą i dobre serca.

Za fajne dzieci, miłe koleżanki i kolegów, miłą atmosferę, dobre jedzenie w kuchni, ładne otoczenie, dużo zieleni wokół.

Za to, że skupia najfajniejsze dzieciaki.

Za piękny zielony teren, ogródek, przestrzeń.

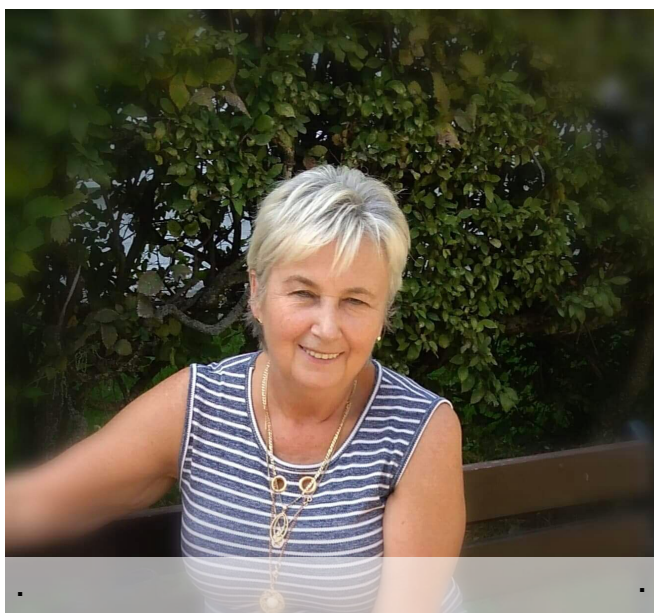
Za miłą atmosferę panującą wśród pracowników i bardzo fajnych uczniów.

Za to, że dzieci są radosne i ciągle uśmiechnięte.

Za dobrych, zawsze uśmiechniętych, życzliwych, służących pomocą zarówno uczniom, jak i nauczycielom.

Za atmosferę i wspaniałych ludzi pracujących i uczących się tu.

Wywiad z Panią Alicją Rolką - sekretarką Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 3 w Bydgoszczy



Nowy rok szkolny postanowiliśmy przywitać rozmową z Panią Alą – jedną z najważniejszych osób pracujących w naszym ośrodku.

R.: Pierwszy dzwonek nowego roku szkolnego 2018/2019 już za nami. Od ilu lat pracuje Pani w naszym Ośrodku, czyli ile takich „pierwszych dzwonek” miała już Pani okazję usłyszeć?

AR.: W ośrodku pracuję 35 lat, a „pierwsze dzwonek” miałam okazję usłyszeć już 36 razy.

R.: O jakim zawodzie marzyła Pani jako mała dziewczynka? Czy swoją zawodową ścieżkę rozpoczęła Pani w naszym Ośrodku, czy pracowała Pani gdzieś wcześniej?

AR.: Było to dawno temu, ale jako młoda dziewczyna marzyłam o zawodzie stewardessy, chociaż jak na ironię losu w tej chwili nie lubię latać samolotem i jak tylko mogę unikam latania. Moja praca zaczęła się w Ośrodku, cały czas się toczy i na pewno tutaj zakończy.

R.: Czy Pani praca jest trudna? Co należy do Pani obowiązków?

AR.: Moja praca nie jest trudna, ale różnorodna. Trzeba mieć podzielność uwagi.

Wykonuję wiele czynności jednocześnie, np. rozmowa telefoniczna i wypisywanie zaświadczeń lub legitymacji, przyjmowanie korespondencji i odpisywanie na nią, prowadzenie akt uczniów, różnorodna obsługa uczniów, nauczycieli i rodziców.

R.: Za co najbardziej lubi Pani swoją pracę?

AR.: Bardzo kocham swoją pracę, zawsze się coś dzieje, przeważnie dobrze, ale bywa też, że wyskakują różne „Chochliki”. Lubię patrzeć na uczniów, jak przychodzą do szkoły po raz pierwszy, a później wyrastają i odchodzą. Bardzo cenię sobie współpracę z paniami dyrektorkami oraz z kadrami nauczycieli i wychowawców. Wszyscy są sympatyczni, mili i pomocni w każdej sytuacji. Jestem szczęśliwa, że mogłam tyle lat pracować w Ośrodku ze wspaniałą kadrą oraz dziećmi. Myślę, że nie zamieniłabym swojej pracy na inną.

R.: Czy nasza szkoła zmieniła się bardzo odkąd Pani w niej pracuje?

AR.: Nasza szkoła zmienia się nieustannie. Z roku na rok zarówno szkoła, jak i tereny wokół Ośrodka są coraz piękniejsze. Zostały zamontowane piękne place zabaw, które służą dzieciom uczęszczającym do naszej szkoły, a także dzieciom z terenu osiedla. Przybywa pracowni i klasopracowni, które są nieustannie doposażane. Powstał również ogród sensoryczny, klomby z pięknymi kwiatami oraz ławeczki i stoliki. Niedawno powstała piękna siłownia zewnętrzna. W najbliższym czasie zostanie wybudowana nowa sala gimnastyczna. Jest tak pięknie, że z wielkim smutkiem niedługo trzeba odejść na emeryturę.

R.: Czy chętnie chodziła Pani do szkoły?

AR.: Tak bardzo lubiłam chodzić do szkoły. Bardzo dobrze wspominam moje koleżanki oraz nauczycieli, to okres fajnych spotkań, nie było wówczas dyskotek ale były prywatki i pieczenie kiełbasek przy ognisku.

R.: Jakie przedmioty najbardziej lubiła Pani w szkole, a za jakimi Pani nie przepadała?

AR.: Moim ulubionym przedmiotem była historia, do tej poru lubię czytać książki historyczne. Niestety nie przepadam za matematyką.

R.: W jaki sposób najbardziej lubi Pani spędzać wolny czas?

AR.: Bardzo lubię czytać książki, ale lubię też spędzać czas z koleżankami i znajomymi. Lubię też trochę poimprezować.

R.: Czy kuchnia jest Pani królestwem? Jakie potrawy lubi Pani przyrządzać?

AR.: Tak, bardzo lubię gotować. Nie lubię piec ciast, ale potrawy lubię przyrządzać, lubię nawet robić pierogi, co niektórym wydaje się dziwne. Nie mam ulubionej potrawy którą najchętniej przyrządzam, ale wykorzystuję różne stare i nowe przepisy .

R.: Co jest Pani największym marzeniem?

AR.: Właściwie nie mam wielkich marzeń. Myślę, że wszystkie powoli się spełniają, chociaż miałam wielkie marzenie, ale z góry wiedziałam, że nie jest do spełnienia. Zdradzę je Wam chociaż to było bardzo skryte marzenie – chciałabym mieć pięknie śpiewać – zaśpiewać AVE MARIA, niestety nigdy to nie nastąpi , ponieważ piękny głos to talent i wieki dar, którego niestety nie posiadam.

R.: Gdyby zaproponowano Pani podróż w dowolne miejsce na świecie, gdzie by się Pani wybrała?

AR.: Gdzieś, gdzie można dojechać autobusem ☺ - marzy mi się pojechać do Australii .

R.: Proszę wymienić trzy rzeczy, które zabrałaby Pani na bezludną wyspę.

AR.: Mam tylko dwie rzeczy do zabrania: dużo książek i mojego kochanego psa Freda.

R.: Proszę uzupełnić spis Pani „rzeczy” ulubionych:

książka: historyczne, biograficzne, powieści

film: Znachor

aktor (aktorka): Kate Hudson

zespół muzyczny: Quenn

wokalista(wokalistka): Demis Roussos

pora roku: wiosna

kwiat: magnolia

potrawa: pospolita- placki ziemniaczane i wszelkie sałatki i surówki (bez owoców morza)

strój: umiarkowanie wizytowy

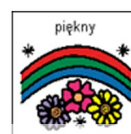
kolor: czerwony, niebieski

święto: Wielkanoc

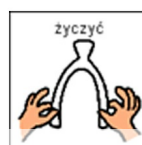
Dziękujemy za udzielenie wywiadu :)

Kącik AAC

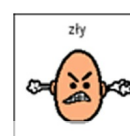
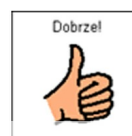
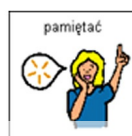
W dniu Waszego święta pięknie się kłaniamy,



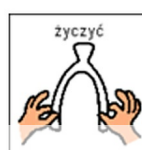
Serdeczne życzenia z głębi serc składamy.



Pamiętajcie co dobre, nie pamiętajcie złego.



Życzymy, życzymy wszystkiego najlepszego.



Uczta dla brzucha - kącik łasucha



Jabłecznik

Składniki:

½ kg mąki, 1 szklanka cukru, 1 cukier waniliowy, 1 kostka palmy, szczypta soli, 1 całe jajko, 1 żółtko, 2-3 łyżki śmietany 18%, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka sody, cynamon, cukier puder, 1 kg jabłek (wydrążyć gniazda, pokroić w ósemki)

Sposób przygotowania:

½ kg mąki, 1 szklankę cukru, 1 cukier waniliowy, 1 kostkę palmy, szczyptę soli umieścić w misce i posiekać nożem. Dodać 1 całe jajko, 1 żółtko, 2-3 łyżki śmietany, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia, 1 łyżeczkę sody. Wszystkie składniki zagnieść, podzielić na 2 części. Jedną część rozwałkować i umieścić w blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Na to wyłożyć obrane jabłka i poproszyć je cynamonem. Rozwałkować drugą część ciasta i przykryć nią jabłka. Piec w temp. 170 – 180 stopni przez ok. 40-45 min. Ciasto po wystudzeniu można polukrować lub posypać cukrem pudrem.

Smacznego!
Kasia Trzebiatowska



Śmiechu warte kącik z żartem



- Jesteś zadowolony z wakacji? – pyta Jasia nauczycielka.
- Tak, proszę pani, ale nie aż tak bardzo, żeby zaraz chcieć pisać o tym wypracowanie...

Jaś przychodzi spóźniony do szkoły.

- Dlaczego się spóźniłeś? – pyta pani.
- Bo przed szkołą jest znak: UWAGA! SZKOŁA! ZWOLNIJ!

- Dlaczego się spóźniłeś, Jasiu? – pyta pani.
- Myłem zęby, proszę pani, ale to się już więcej nie powtórzy!

Nauczycielka pyta dzieci:

- Czy wiecie, jaki ptak nie buduje gniazd?
Zgłasza się Jasio:
- Tak! To kukułka!
- A dlaczego nie buduje?
- Bo mieszka w zegarach.